

Reforma rolna uchwalona

200 głosów za - 90 przeciw

Sejm odroczył obrady do 29 września. Sprawozdawcy sejmowi przeciw usunięciu ich z łoży prasowej

WARSZAWA 21 lipca. Sejm uchwalił wreszcie wczoraj ustawę o reformie rolnej w trzecim czytaniu.

Za ustawą głosowały: P.P.S., Piast, Większość Zw. Lud.-Nar., C. D., N.P.R., część Wyzwolenia i Związku Chłopskiego.

Przeciw większość „Wyzwolenia”, Ch. N., mniejszości słowiańskie i komuniści.

Część posłów wstrzymała się od głosowania, w tym kilku posłów z Wyzwolenia.

Cyfrowy wynik głosowania: za ustawą 200 głosów — przeciw 90.

Wyzwolenie pozostawiło swym członkom wolną rękę w głosowaniu — jednak zaraz po posiedzeniu Klub wydał komunikat w którym stwierdza, że głosował przeciw ustawie.

Burzliwe było z początku posiedzenie Sejmu. Bolszewizujący posłowie białoruscy i ukraińscy próbowali znowu wrzaskliwej obstrukcji. Ale p. marszałek Sejmu przerwał posiedzenie i zawezwał straż marszałkowską, która awanturników z sali usunęła.

P. marszałek opróżnił przed usuwaniem posłów z sali sejmowej — galerię oraz łożę dziennikarską.

Dwaj fotografowie usiłowali do końca zdjęć.

Ilustrujących usuwanie obstrukcjonistów z łoży posiedzeń. Kancelaria sejmowa zabroniła im fotografowania. Straż

marszałkowska zaprowadziła następnie obu fotografów do jednego z lokali sejmowych — a to celem konfiskaty klisz.

Najwidoczniej zapomniano o niefortunnym fotografach, gdyż w zamkniętym pokoju trzymano ich półtorej godziny i zwolniono dopiero na interwencję jednego z posłów.

Zarządzenie p. marszałka co do usunięcia dziennikarzy z łoży prasowej jest rzeczą, nigdzie niestosowaną.

Posiedzenia Sejmu są jawne a tę jawność reprezentuje nazewnictwo własnie prasa.

Usunięcie fotografów natomiast jest zrozumiałe, o ile nie mieli oni zezwolenia kancelarii sejmowej na dokonanie zdjęć.

Klub sprawozdawców sejmowych zupełnie słusznie zaprotestował chęć przeciw usunięciu dziennikarzy z łoży prasowej.

Po przerwie Sejm reasumował uchwaloną w sobotę poprawkę 171-a, jako sprzeczną z innymi postanowieniami ustawy. Cofnięcie uchwały wywołało

dreszcz oburzenia na marszałka Rataja wśród skrajnej prawicy.

Wyrazem tego nastroju był wniosek posła Dubanowicza o wyrażeniu nieufności marszałkowi Ratajowi.

W odpowiedzi marsz. Rataj oświadczył, że dla przegłosowa-

nia wniosku zwoła specjalne posiedzenie isby w dwie godziny po ukończeniu głosowania.

Na początku tego „specjalnego” posiedzenia, które odbyło się pod przewodnictwem wice-marszałka Moraczewskiego,

odczytano wniosek posła Dubanowicza o obrzymią większość głosów. Za wyrażeniem votum nieufności głosowało kilku posłów Zw. Lud. Nar. i klub Ch. N.

Na zakończenie wicemarszałek Moraczewski oświadczył, że następnego posiedzenia odbędzie się nie wcześniej

niż 29 września i życzył posłom nabrania nowych sił w czasie wakacji.

Policja

polityczna

z poborami

grabarza

z Trembowli

nie może zwakzyć hydry

kunimistycznej

za należenie

do organizacji

wywrotowej

karac więzieniem

bezterminowem!

Wysoko postawiony dygnitarz państwowy w dalszym ciągu rozmowy z „Kurierem Czerwonym” wyraża się o walce z działalnością wywrotowców-kunimistycznych w sposób następujący:

„Policja w ogóle i policja polityczna w szczególności traktowana jest jak każdy absolutnie urząd, do załatwiania „kawalków”. Nie daje się jej ani środków, ani pieniędzy, ani odpowiednich ludzi do roboty.

„To też skutki takiej gospodarki nie kazały długo na siebie czekać. Jeśli walkę z komunizmem powierza się ludziom, którzy nigdy w życiu nie mieli z tym nic wspólnego, jeśli nadto wyposaża się ich absolutnie tak samo, jak urząd dozoru cmentarnego w Trembowli, to doprawdy trudno wymagać, aby mogli oni skutecznie walczyć z bojówką kunimistyczną, świetnie technicznie wyposażoną.

— Jakież więc środki należy przedsięwziąć aby uniknąć nowych krwawych zajęć?

— Przedewszystkiem należy tak wyposażać policję polityczną, aby szli tam chętnie najdzielniejsi funkcjonariusze policjanci; następnie trzeba zaopatrzyć policję polityczną w fundusze dyspozycyjne, aby choć w części dorównać komunistom, wreszcie trzeba polecić prokuratorom, aby wnosili oskarżenia przeciwko wszystkim komunistom z tych artykułów prawa, które grożą terminowym ciężkim więzieniem za udział w organizacjach, których członkowie działają z bronią w ręku.

— Zapewniam Panów — kończy nasz rozmówca — że gdy sądy zastosują do paru tylko pierwszych z brzegu spraw kunimistycznych odpowiedni przepis prawa (art. 102 p. 2) w partii kunimistycznej rozpocznie się poważny ferment przeciwko taktyce terroru!”

Wychodzimy z zacisznego gabinetu z przekonaniem, że te uszczelnione postulaty będą chyba w tempie błyskawicznym zatwierdzone przez władze, którym powierzona jest piecza nad spokojem Rzeczypospolitej.

Co godzina —

Jedno nieszczęście

Nieustające katastrofy uliczne

w Berlinie

BERLIN, 20.7. Według urzędowej statystyki, Berlin jest codziennie świadkiem przeciętnie 23 katastrof ulicznych, czyli mniej więcej jednej na godzinę.

Nowe pół miliona

na budowę domów

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał w ubiegłą sobotę 10 dalszych kredytów budowlanych na sumę 514,700 zł.

Między wrogami mogą być też bohaterowie

Abd-El-Krim nadzieja i przyszłość — odradzającego się isamu

Na horyzoncie dzielowym wchodzi postać Abd-El-Krima, wodza powstańców marokańskich. Jest on dziś wrogiem Francji, ale i w obozie wrogów mogą być ludzie, którym bezstronna historia daje tytuł bohaterów.

Bohaterem jest Abd-El-Krim. Pare biograficznych o nim szczegółów. Kończył szkoły hiszpańskie, podróżował po Francji i Niemczech, był niskim urzędnikiem, mieszającym się do polityki. Podczas wojny należał do germanofilów. Zarobił na więzieniu, z którego uciekł i skrył się w górach. Tam zaczął gotować powstanie, które dziś w prawdziwą przemiełniło się wojnę.

Nie należało traktować z Abd-El-Krimem, lecz posłać mu ultimatum, nie należało wysyłać przeciw niemu wojsk czarnych, ale wojska francuskie. Te dwa

zasadnicze błędy popełniono. Nie są one nie do naprawy, uczyniły jednak, że Abd-El-Krim niepokonany odrazu i traktowany jako strona, stał się postacią centralną świata muzułmańskiego, mężem, za którego zwycięstwo rozbrzmiewają modły po meczetach.

Jaka zaś to ma waga, rozumie każdy, komu nie jest obcy przewrót moralny i umysłowy, nazywany się już oddawna „renanssem islamu”.

Ruch ten szukał centralnego punktu politycznego, były w nim marzenia o wskrzeszeniu potęgi tureckiej, rozpryskiwał się jednak ciągle. Brakło mu ciągle człowieka.

Czy nim nie będzie Abd-El-Krim? Okazał się mężem wytrwałym, żołnierzem dzielnym, wodzem zdolnym i politykiem tęgim.

1200 km. w ciągu dnia

przebył polski samolot pasażerski

Pertraktacje polsko-czeskie na temat wolnego przelotu polskich pasażerskich samolotów przez terytorjum Czechosłowacji trwają jeszcze.

W związku z tem zanotować należy nowy sukces lotniczy Polsk. Linji Aeorolot. Samolot klerowany przez pilota p. Mitza startował z Warsza-

wy do Berna, aby zabrać członków obradującej tam komisji. Z Berna samolot przeleciał do Wiednia, a potem przez Kraków do Warszawy.

W ciągu jednego dnia samolot ten przebył z górą 1200 km., co w komunikacji pasażerskiej jest pewnym rekordem.

Zabójca s. p. Sergjusza Kuruliszwillego oddany pod obserwację psychiatrów

Kilkumiesięczny pobyt w Tworkach rozstrzygnie czy zabójca jest obłąkanym

WARSZAWA 21 lipca. Nie przebrzmiały jeszcze w pamięci Warszawy echa strzałów w cukierni Komorowskiego na Nowym Świecie, gdzie padł znany gruźliński działacz i poeta Sergiusz Kuruliszwili.

Zabójca, Stefan Likiernik, (Lebrun) w pierwszych swych zeznaniach

oświadczył z całą brutalnością tajemnicę swego małżeńskiego pożycia, oświadczył, że krwią zamordowanego chciał zmazać hańbę swoją i swojej żony.

Na romantycznym tle zbrodni Warszawa snuła tysiąc domysłów i legend podsycanych przez dalekie, niejasne echa toczącego się śledztwa.

Zabójca osadzony został w więzieniu śledczym. W ciągu pierwszych tygodni śledztwa zeznania swoje składał rzeczowo, spokojnie. Zbrodnię swą tłumaczył jako „jedynę wyjście” z hańbiącego położenia, w jakim się znalazł, gdy żona jego nawiązała romantyczne stosunki z zamordowanym.

Dzieje tragedji Stefana Likiernika miały wiele

momentów wartygodnych. W oczach władz śledczych, sprawa cała wyjaśniała się zwolna, pobudki zbrodni stawały się zrozumiałe.

Lecz oto po kilku tygodniach zeznania Likiernika zaczęły nabierać

cech fantastycznych. Raz po raz brzmieć w nich zaczęła mowa fałszywa.

Gdy jednocześnie spostrzeżono, że zbrodniarz zaczyna grać rolę

bohatera - „mściciela”, rzuci szumne frazesy o „świętej zemście za zdradę małżeńską” — władze śledcze powzięły podejrzenie, że Likiernik pod wpływem

Nie tylko Polska ma ujemny bilans handlowy

Międzynarodowe zestawienie bilansów handlowych głównych państw europejskich wykazuje, iż w całej Europie tylko 7 państw mają czynny bilans handlowy, t. j. przewagę eksportu nad importem, mianowicie: Francja i Czechosłowacja.

We Włoszech deficyt w pierwszym kwartale b. r. wyniósł 2 miliardy 400 milionów lirów, podczas gdy w tym samym czasie ubiegłego roku wyniósł tylko połowę tej sumy. W Niemczech przewyższenie importu nad eksportem, osiągnięte w pierwszym kwartale b. r., wyniósł 1.400.000 marek złotych, podczas gdy w roku jubilejnym tylko około 350 mil. marek.

Szwajcaria wykazuje 140 mil. franków deficytu bilansu handlowego w tym samym czasie.

Natomiast we Francji zmalał przyróż w pierwszym kwartale b. r. o 391 mil. franków w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku, tak iż nadwyżka wywozu nad przywozem wyniósł we Francji w pierwszym kwartale b. r. około 1.100.000 franków.

Podobnie w Czechosłowacji nadwyżka eksportu nad importem wzrasta z każdym miesiącem, wynosząc w styczniu 57, a w marcu już 263 mil. koron czeskich. Widzimy więc, iż poza Francją i Czechosłowacją kryzys gospodarczy daje się odczuć w całej Europie tak, iż Polska bynajmniej nie jest odosobniona, jeśli chodzi o ujemny bilans handlowy.

Obszwarator.

Funty angielskie zasiliły Bank dla Handlu i Przemysłu

W kołach finansowych obiega wiadomość, że Bank dla handlu i przemysłu uzyskał większe kredyty w Anglii.

Pierwsza rata już do banku wpłynęła.

Na wschód od Warszawy —

ZBIORY ŚWIETNE

Najstarsi ludzie nie pamiętają takich zbiorów

Opinia wojewody poleskiego gen. Młodzianowskiego

Współpracownik Kurjera Czerwonego dokonał wczoraj objazdu okolic, położonych na wschód od Warszawy, więc powiatów warszawskiego, mińskiego, siedleckiego, białego - podlaskiego, brzeskiego aż do Kosowa Poleskiego włącznie.

W całym tym okręgu, w którym — pomijając pewne odcinki — ziemia bynajmniej nie jest najlepsza, urodzaje tegoroczne są świetne, a deszcze nietylko, że nie poczyniły szkody, lecz przyspieszyły wegetację po okresie suszy w maju i pierwszej połowie czerwca.

Wojewoda poleski, gen. Młodzianowski, oświadczył w roz-

mowie ze współpracownikiem Kurjera Czerwonego, iż w całym województwie zbiory, zwłaszcza na gruntach włościańskich, przekraczają przeciętny poziom, tak, iż nawet starsi ludzie nie pamiętają tak pomyślnych żniw.

„Dzięki ostatnim dniom pogody bardzo znaczna część zboża jest już żęta, a część zbiorów nawet przewieziono do stodoł.

Ludność patrzy z otuchą w przyszłość i pragnie po ukończeniu żniw przystąpić do odbudowy zagrod i domostw na tych terenach, gdzie wskutek zniszczenia wojennego włościanie mieszkają jeszcze w ziemiankach.

Na front przeciw gruźlicy

150.000 dzieci szkół powszechnych ginie w jej szponach

Referat higieny szkolnej min. oświaty, prowadzony przez dr. Koczyńskiego, zebrał cyfrowe dane o szeregach się

gruźlicy wśród dzieci szkół powszechnych.

Ptworne są to cyfry! Około 5 proc. dzieci choruje na gruźlicę, a około 60 proc. ma powiększone gruczoły limfatyczne, to znaczy żyje

w ciągłym niebezpieczeństwie Ponieważ według urzędowej statystyki liczba uczniów szkół powszechnych w Polsce wynosi zgórą 3 miliony, wyżej wymienione procenty wyrażają się potwornymi cyframi!

150 tysięcy dzieci chorych, a 800 tysięcy dzieci zagrożonych

gruźlicą. Na całą, tak olbrzymią masę dzieci gruźlicznych państwo posiada ledwie

500 łóżek szpitalnych i sanatoryjnych. Ludności polskiej grozi zdiełsiakowanie przez gruźlicę.

Czas najwyższy wsaczać energiczną

akcję obronną. Dotychczasowe półśrodki — utrzymywanie przy życiu kilku ledwie wegetujących Instytucji przeciwgruźlicznych — nie wystarcza.

Rząd, w obliczu wielkiej groźby, musi ująć w swe ręce kierownictwo walki z wrogiem młodego pokolenia Polski.

Fortyfikacje angielskie na wyspach estońskich

TALLIN, 20.7. — Tel. wł. — Sprawa wysp Dagoe i Oesel zajmuje ustawicznie wszystkie państwa europejskie, zainteresowane we wpływach na dalekich gościach morskich.

Jak obecnie z urzędowych estońskich źródeł zapewniana, zakończone zostały pertraktacje estońskiego ministerjum spraw zagranicznych z oficjalnymi sferami angielskimi w sprawie przejęcia przez Anglię tych wysp

kontraktowego władania temi wyspami, zakładania na nich fortyfikacji i utrzymywania załóg wojskowych.

Realizacja umowy estońsko-angielskiej ma nastąpić w krótkim czasie.

Wystawa trumien i grzebania zmarłych

LONDYN, 20.7. — Tel. wł. — Otwarto tu wystawę grabarza.

Na wystawie demonstrowane są różne sposoby mechanicznego grzebania nieboszczyków.

Wodę wiadomości z Moskwy i Petersburga, urzędowe pisma sowieckie podają, że przy zachowaniu suwerenności Estonji nad wyspami Dagoe i Oesel — Anglii otrzymałaby prawo

Pozatem ekspozycja wystawy składają się z kilku tysięcy trumien różnej wielkości i rodzaju

O GRÓB NA NIEPOŚWIĘCONYM MIEJSCU

Proces Ks. Proboszcza z parafianami tuła się od sądu do sądu

WARSZAWA 21 lipca. Mała miejscina Kamieńczyk, pow. radzyńskiego rozbrzmiewa echemi

procesu tułającego się obecnie od sądu do sądu.

Tematem rozpraw jest następująca historia:

W Kamieńczyku zmarł miejscowy mieszkaniec, amerykański obywatel Marcell Gołaszewski.

Ks. proboszcz Sobolewski odmówił pogrzebu oświadczając rodzinie, że nieboszczyk był niedowiarkiem, że z Ameryki przyjechał pod wybitnym wpływem wierzeń metodystów,

słowem niema dlań miejsca na katolickim cmentarzu.

Po kilku dniach pertraktacji z rodziną ksiądz zgodził się wreszcie pogrzebać zwłoki, ale w miejscu, które sam wybrał.

Gdy kondukt pogrzebowy przybył na cmentarz okazało się, że ksiądz wyznaczył dla zwłok miejsce niepoświęcone, poza cmentarzem.

Delegacja uczestników pogrzebu z prośbą o wyznaczenie innego miejsca nie wskórała. Rodzina i przyjaciele zmarłego wykopał wtedy mogiłę

za ostatnim grobem na cmentarzu i tam pochowali nieboszczyka.

do starostwa o przeniesienie zwłok na miejsce, które poprzednio wskazał,

o ukaraniu policjantów, którzy będąc obecni na pogrzebie dopuścili do samowoli, wreszcie o pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich uczestników pogrzebu.

Podjęte dochodzenie wskazało jako winnych

11 osób z koduktu.

I oto zaczyna się wędrowka żałobnego procesu. Podprokurator X-go okręgu

umorzyl sprawę z braku cech przestępstwa. Ks. Sobolewski sklerował swą skar-

żę do prokuratora sądu apelacyjnego.

Snorawa przeszła do sędziego śledczego p. Długosza, który zważywszy na to, że zmarły

nie był jawnym odstępcą religij i umarł jako katolik, uznał, iż uczestników pogrzebu oskarżać można conajwyżej o samowolę. Odesłano więc sprawę do sądu pokoju w Jadowie.

Lecz znowu sprawa się odwiekla, gdyż sąd ten uznał się za niekompetentny

i przesłał ją do III-go wydziału sądu okręgowego.

Z ramienia oskarżonych występuje adw. J. Dreszer.

Najwięcej pałmy i pijemy

174,3 miliony złotych dały skarbowi monopolu w I półroczu

W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku dochody państwa z monopolów wyniosły 174,3 miliony złotych.

Na pozycję tę złożyły się: monopol tytoniowy dał — 83,5 milionów złotych, spirytusowy — 75,8 mil., solny — 13,5 mil., sacharyna — 88 tys., loteria państwowa — 1,2 milj. złotych.

Polityka---polityką a Interes---Interesem

Kartaczownice angielskie dla Rosji

W odpowiedzi pisemnej na pytanie jednego z posłów angielskich minister handlu i przemysłu przyznał, że firmy angielskie „Wickers Limited” i „D. S. A.

Guns Limited” zostały upoważnione do wywiezienia do Rosji kartaczownic, zakupionych przez rząd Sowieców.

OSKARZONY O KRADZIEŻ POCZAŁUNKU

Ostrożnie z ojcowskimi uczuciami do karliczek

SENSACYJNY PROCES W NOWYM JORKU

Pewien poważny i szanowny kupiec nowojorski, gentleman w ka-... miał ostatnio przy kry proces. Został inonowicie zaskarżony przez pewną artystkę Varle- te... radzenie jej pocali u. Cóż się jednak okazało na przewoźnie sądowym? „Diva” mierzyła metr, pięć centymetrów i popi- sywała się w trupie liliputów. Pocięniety do odpowiedzial- ności gentleman tłumaczył się rozpaczliwie, że wziął artystkę z powodu jej miniaturowego v... tu za małą dziewczynkę i pocałował ją w czoło, z zupeł-

nie ojcowskim sentymentem. Znana jest skrupulatność sędziów amerykańskich o obrazie cnoty niewieściej. Mimo absolutnych pozorów prawdy w zeznaniach starszego pana — i niewątpliwego posmaku szantażu w wystąpieniu małej klej artystki — sąd zasądził ekspertyzę, która ma ustalić niezbi- cie, czy takie nieporozumienie było wogóle możliwe. I czy mr Brown (nazwisko oskarżonego) kierował się istotnie ojcowskim uczuciem, całując drobną osóbkę. Proces ten budził w New-Jor- ku wilka wesołość.

ANTYLOPA - KARLICZKA



Do Berlina wróciła niedawno wyprawa, wysłana do Abisynji w celu nabycia tam egzotycznych zwierząt dla berlińskiego ogrodu zoologicznego, który pod czas wojny bardzo podpadł i stracił cały szereg okazów fauny podzwrotnikowej. Niemcy spotkali w kraju Me-

nelika wiele osobliwości, między innymi niezwykle okaz antylopy karliczki, oswojonej i tresowanej przez abisyńczyka. Antylopa, kupiona przez ekspedycję, jest od kilku dni sen- acją ogrodu zoologicznego w Ber- linie.

DOM--WETERAN i inwalida czterech wojen we Francji

Na tradycyjnym szlaku wszy- stkich inwazji nieprzyjacielskich, w Grecy (Francja) wznosi się mały, biały domek, fasadę któ- rego zdobi tablica pamiątkowa treści następującej: „Tu wznosi się Biały Dom, zbudowany w roku 1723, zrabowa- ny przez Prusaków w r. 1814, spalony przez Rosjan w r. 1815, odbudowany w r. 1833. Zrabowa- ny i spalony przez Bawarczyków w r. 1870, odbudowany w r. 1877, zdemolowany przez Niemców w r. 1914/18, wresz- cie odbudowany w r. 1920”. Oto żywa historia kresów wschodnich Francji, zaklęta w murach skromnego domku, nar- zucająca się uwadze turysty i przechodnia.

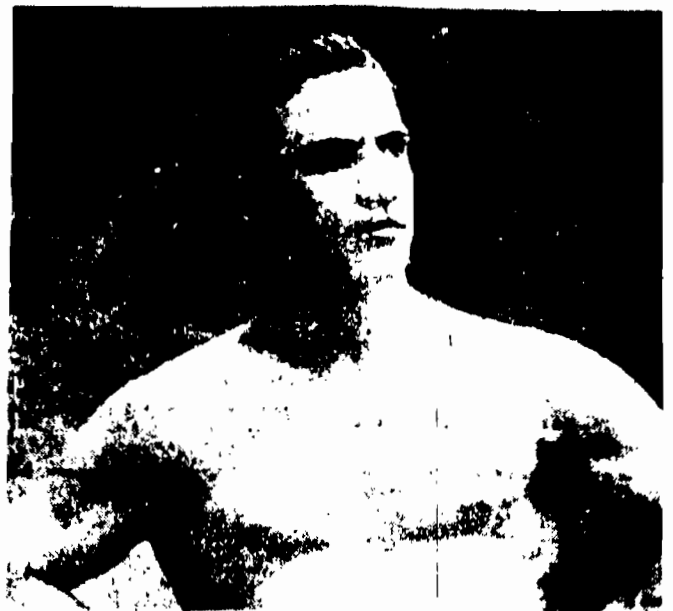
Widmo fotela elektrycznego przed milionerem amerykańskim Pół miliona dolarów — honorarium adwokackiego

Oskarżony o zgładzenie ze świata swego wychowanka, Mac Clintocka, za pomocą bakcyli tyfusowych — zasiadł ostatnio na ławie oskarżonych Wiliam Shep- herd, znany milioner z Chicag- o. Proces Shepherd budził ol- brzymią sensację. Scierały się ze sobą dwa mo- cne obozy. O olbrzymim napięciu walki stron świadczą chociażby hono- raria obrońców: adwokaci o- ryzymają, jak wieść niesie, 500.000 dolarów za szczęśliwe przeprowadzenie obrony Shep- herda.

Widmo fotela elektrycznego stało przez cały czas procesu przed oczyma oskarżonego. Ale los chciał inaczej. Adwokaci uzyskali — słusznie, czy niesłusznie — werdykt unie- winiający. Udowodnili między innymi, że w chwili zgonu młodego Mac Clintocka panowała w Chicagu epidemia tyfusu i że zmarły sam przed śmiercią powiedział przy- jaciółom, że prawdopodobnie za- trul się spożytymi ostrygami. Suma 500.000 dolarów za je- dną sprawę jest niewątpliwie największym honorarium adwo- kackim, o jakim się słyszało.

Wielka pięść, twarda pięść wykluwa nam się we Francji i szczyli się swą przyszłością w liście do przyjaciół z Polskiego Towarzystwa Atletycznego

Parýż, w lipcu. czając tę oto podobiznę, która, lepiej, niż słowa, objaśnił Was o stanie mej duszy i ciała. Mol Kochani! Przesyłam Wam pozdrowie- nia ze słonecznej Francji, zała-



Otóż poświęcam się karierze bokserskiej. Odkryto we mnie tak wybitne w tym kierunku kwalifikacje, że manager'em moim zgodził się zostać słynny Francois Descamps, trener wiel- kiego Carpentier'a. Pracuję nad sobą dużo, w wa- dze osiągnąłem 67 kilo, co mi da- je duże szanse w boksie. Za dwa miesiące staję do pierwszego match'u i mam niezłomną wolę pokazać Francuzom „jak to Pol- lak bije”. W listopadzie zawitaam do Was, przyjaciele, na miesiąc, że- by pokazać, czego się we Fran- cji nauczyłem i trochę Was w boksie wyszkolić. Napiszcie, co słyhać w P. T. A. (Polskie Towarzystwo Ate- tyczne) i pozdrowicie odemnie serdecznie mistrza Pytlasiński- gi. Ściskam dłonie Wasze. Władysław Płodowski.

REKORD ROZTARGN. ENIA Profesor australijski przybył na kongres uczonych .. o rok za wcześnie

Na kongres międzynarodowy, zwołany przez uniwersytety angielskie, przybył z Melbourne w Australji Mac Allan, profesor je- dnego z uniwersytetów sfederow- anych. Jakież jednak było zdumienie uczonego, gdy po wylądowaniu w Anglii, dowiedział się, że przy- był... o rok za wcześnie. Istotny termin kongresu zo- stał wyznaczony na lipiec 1926 roku. Okazało się, że roztargniony profesor otrzymał był w swoim czasie zaproszenie, ale zapani- ał sprawdzić daty, podanej w tym dokumencie. Pograżony w dociekaniach naukowych, nie miał czasu zwierzyć się rodzi- nie i znajomym z celu i przyczyn projektowanej podróży. Poprosito oświadczył krótko i wżelwato, że płynie do Europy, bo... ma interes, niecierpiący zwłoki. Po zorientowaniu się na miej- scu w sytuacji, australijski pro- fesor na chwilę osłupiał. Ale rychło odzyskał spokój. Kupił powrotny bilet do Melbourn i odplynął najbliższym okre- tem, oświadczać, że przyjedzie ponownie za rok. Bagatka! 24.000 mil angielskich...

SIAPSIO PUPIL wziął posag bez żony Ale rabin nie pozwolił skrzywdzić panny Bajli

(Od własnego korespondenta) Siapsio Pupil, krawiec z Radomia, zakochał się w pannie Bajli Olapkównie, zamieszkałej przy ulicy Muranowskiej. Po kilku spacerach był już z nią na „ty”, a po tygodniu poprosił o rękę i został przyjęty. Panna Bajla miała otrzymać w posagu mieszkanie. Rok cały cią- gnęły się poszukiwania, wresz- cie znaleziono pokój z kuchnią i Siapsio wprowadził się z ma- szyna do szycia.

Bomby na manewrach lotniczich



Flota powietrzna Stanów Zjednoczo- nych odbyła niedawno wielkie manewry w okolicach fortecy Monroe. Podczas manewrow przeprowadzono także bombardowanie szeregu ważnych obiektów strategicznych. Zdjęcie nasze przedstawia „stracie bomb”, arsenał polowy floty powietrz- nej.

TAJEMNICE LUSTRA W BUDUARZE ELEGANTKI Szminka — królowa twarzy kobiecej Golone brwi i „sztuczny” wyraz twarzy

Oddawa już kobiety, które się malują, przestały gorszyć niemalu- jące się ich przyjaciółki. Więcej jeszcze, stało się to już rzeczą zwykłą. Szminka zdobyła prawo obywatelstwa. Żadna z ko- biet nie będzie skompromitowa- na, gdy się stanie jawnem, że śli- czne rumieńce nabyła — nie ty- le — gdzieś na stołcu, co przed lustrem... Szminka użyta dyskretnie — nigdy nie zaszkodzi w wyglą- dzie, a często bardzo pomaga, — więc używanie jej jest słusznem i racjonalnym w epoce, kiedy nie- zwykłe rzadko kobieta może się pochwalić taką doskonałością cery, która nie potrzebuje żad- nych poprawek. Ostatnio nawet modnem jest nadawanie „wyrazu twarzy” za pomocą szminki. Kobiety golą brwi, a malując je codziennie inaczej, mogą mieć coraz to inną twarz i — jeżeli się same na to zdobyć nie umieją, — choć raz na dzień z dyskretną pomocą szminki — inny wyraz. Wygoda jest przy tem wielka. Nadawanie np. uprzejmego wyra- zu twarzy „na stałe” jest niezwy- kle dogodnem zwłaszcza, kiedy się jest zmuszonym do przyję- wania lub oddawania nudnej wi- zyty, która działa na nerwy. Olówkiem można sobie zrobić uśmiechnięte usta i oczy — po- czem bez obawy można się — już złościć — zachowując bez trudu namprzejemniejszy wyraz twarzy, co zawsze robi dobrze w stosun- kach z ludźmi wogóle.

MIASTO, KTÓRE PRZESTAŁO ISTNIEĆ



Straszliwe trzesienie ziemi w Kalfornji, jak o tem donosiliśmy. — zniósło z powierzchni świata letnisko nadmorskie Santa Barbara. Domy waliły się tan, jakby ustawione z kart, grzebiąc w gru- zach mieszkańców. Między innymi pękł na dwoje jeden z największych hotelów, stojący przy State Street. Zdjęcie nasze przedstawia gmach hotelowy, którego fasada runęła w gruzy, odsłaniając wnętrza pokoiów widoczne dokładnie na fotografii.

Katastrofa samochodowa na szosie do Dębina Nikczemny sprawca nieszczęścia uciekł --- porzucając swe ofiary w rowie

Na szosie prowadzącej z Ryk do Dębina przyszło wczoraj do katastrofy samochodowej. W odległości mniej więcej 3-ch kilometrów od Dębina zderzyły się dwa podążające w przeciwnych kierunkach auta. Jeden z nich — prywatny, marki „Ford”, w którym jechało to- warzystwo złożone z 3 kobiet i 2 mężczyzn, drugi zaś — taksówka oznaczona Nr. 19199, w której również znajdowało się kilka osó- b. Samochód prywatny, nie zwa- żając na taksówkę, pędził z sza- loną szybkością i mijając zaważdził o jej skrzydło. Skutki tej „kawalerskiej” jazdy były fatalne. Zderzenie było tak silne, że samojazd Nr. 19199 ca- łą siłą swego pedu wpadł do głę- bokiego rowu przydrożnego, a pasażerowie, wyrzuceni zostali na odległość kilkunastu metrów. Kierowca samochodu p. Hen- ryk Andruszewski doznał silne- go poranienia prawej ręki; z po- śród pasażerów p. Stanisław Ol- szewski, właściciel majątku Szy- dłów w pow. piotrkowskim zlamal lewą rękę. oraz p. Rafał Świrki, właściciel majątku Oblassy w pow. kozie- nickim, doznał ogólnego potłuczenia ciała. Kierowcę i p. Olszewskiego, jako ciężko poszwankowanych, przewieziono natychmiast do szpitala wojskowego w Dęblinie, zaś p. Świrka, po nalożeniu o- patrunków, odwieziono do domu. Samochód rozbity pozostał w rowie, strzeżony przez posterunek poli- cji. Tymczasem samochód prywa- tny, który spowodował katastro- fę, podwoił szybkość i uciekł przez Puławę i Kazimierz w stro- nę Warszawy. Za uciekającym samochodem oznaczonym — według opowia- dań świadków — Nr. 18234 poli- cja powiatowa rozesała natych- miast gończe telefonogramy do sąsiednich posterunków poli- cyjnych. Z rozporządzenia kierownika ruchu kołowego komisariatu rza- du, komisarza Girzyczki wysła- no na szosę lubelską kilku poli- cjanów, którzy zatrzymali poszukiwany samochód Nr. 18231. Samochód ten stanowi włas- ność prywatną p. Antoniego Ma- linowskiego.

SPORT Łazarski zdobywa kolarskie mistrzostwo Polski

Nieszczęśliwy wypadek Podgórskiego i sympatyczny kolarz z betonu- wej bandy w dol. Iluka się balisnie. Czas Łazarskiego (ost. 200 mtr.) 13 sek. Drugie miejsce zajął starszy weteran kolarski — Szymczyk, trzecie krakowia- nin „Stet”. Bardzo ciekawy był bieg drużynowy 4 km. Warszawa — Ford, wobec zasto- pienia pokaleczonego Podgórskiego, zna- cznie słabszym Grochowski. Mimo to warszawscy zwyciężyli łodzian — dość pewnie, przebijając 4.000 mtr. w nie- wczesnym czasie 5 min. 14 sek. Skład drużyny warszawskiej: Szym- czyk, Lange, Okuntycz, Grochowski. Węgry -- Polska 2:0 (0:0) Słaba gra napastników Polski KRAKÓW, 19.7. — Tel. wł. — Rze- zanie dziś na boisku Wisły zawody międzypaństwowe Polska — Węgry, przyniosły zwycięstwo drużynie węgierskiej, w stosunku 2:0 (0:0). Mecz był mało interesujący wskutek słabej nauki gry obu zespołów. Drużyna węgierska nie pokazała spe- cjalnej klasy. Najlepszy na boisku sto- dowy pomocnik węgrows Orth. Drużyna polska grała bardzo słabo. Zawiodł zupełnie napad, zwłaszcza le- niwi czy przemieszani Baż, Garbun i Kuchar. Najlepsi z drużyny polskiej prawoskrzydłowy Słonecki i obrońca Kaczor. Do przerwy gra równa; po przerwie węgry zupełnie opanowały pole i strze- lają przez prawego łącznika Łakca 2 bramki (jedną z wolnego). Sedziował mieszczegolme p. Braun z Wiednia. We wtorek odbędzie się spotkanie Kra- ków — Budapeszt.

Urzednicy objazdowi w wojewodztwach wschodnich.

Min. Spraw Wewnętrznych zamierza wystąpić w najbliższym czasie na Radę Ministrów z projektem utworzenia w województwach wschodnich Instytucji t. zw. urzędników objazdowych. Według tego projektu do każdego starostwa w woj. wschodnich przydzielony byłby należycie wykwalifikowany urzędnik, którego zadaniem byłoby utrzymanie bezpośredniego kontaktu między starostwem i ludnością powiatów oraz przygotowanie, względnie załatwienie konkretnych spraw na miejscu. W szczególności urzędnik objazdowy załatwiałby następujące sprawy: a) przyjmowałby od ludności ustne i pisemne podania; b) w sprawach tych

podaje, jak również w sprawach poruczonych mu przez starostę przeprowadzałby na miejscu wszystkie dochodzenia, potrzebne dla ostatecznego załatwienia tych spraw; c) w sprawach niecierpiących zwłoki lub nie wymagających osobistej decyzji starosty wydawałby decyzje na miejscu; d) w granicach określonego przez starostę minimum kary przeprowadzałby na miejscu rozprawy i wydawałby ad ministracyjno-karne orzeczenia; e) wydawałby dowody osobiste i zaświadczenia urzędowe; f) przy sposobności objazdów dokonywałby ilustracji posterunków policji i miałby względy w gospodarce władz gminnych.

Z Komitetu rozbudowy miasta Białegostoku.

Komitet Rozbudowy Miasta Białegostoku podaje do wiadomości, że w myśl uchwały swej z dnia 12 lipca r. b., termin składania zgłoszeń o otrzymanie pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego upływa z dniem 1-go sierpnia r. b.

Pożyczki będą udzielane na: budowę tanich domów mieszkalnych murowanych, nadbudowę, wykończenie rozpoczętych a niezamieszkałych domów oraz

przebudowę, o ile stwarzają nowe lokale mieszkalne.

Ze względu na szczupłość kredytów państwowych, przeznaczonych na ten cel pożyczki przydzielane będą w pierwszym rzędzie kooperatywom budowlanym, zrzeszeniom, instytucjom w końcu osobom prywatnym.

Zgłoszenia należy składać do Magistratu Wydział Techniczny pokój 16.

Pożar w suszarni Grünberga.

Wczoraj o godz. 6-ej rano miasto zostało zaalarmowane sygnałami z wieży strażackiej. Okazało się, że wybuchł pożar w suszarni Chalmy Grünberga przy ulicy Berdyczowskiej Nr 7. Jak ustalono z zeznań świadków przyczyną pożaru była następująca: Grünberg suszył w piecach pestki dyni sam zaś ułożył się na workach w pobliżu pieca i usnął. Po pewnym czasie rozgrane pestki zapaliły się. Sąsiedzi zauważyli ogień, wbiegli do suszarni i z trudem obudzili twarde śpiącego gospodarza. Ogień z błyskawiczną szybkością objął suszarnię, skutkiem czego cała spłonęła, oraz uszkodzony został dach dwu piętrowego domu. Na miejsce pożaru przybyli: straż miejska i BOSO. Podczas akcji ratunkowej sześciu strażaków BOSO. runęło na ziemię wskutek zalanienia się balkonu. Pierwszej pomocy

na miejscu udzielił dr. Fedorowicz, poczem rannych sanitariusze BOSO. przewieźli do szpitala Sw. Rocha. Pod komendą pp. komendanta BOSO. Markusa i kom. miejskiej straży Świderskiego po 40 minutach ogień ugaszono.

Straty narazie nie określone.

ŻADAC WSZEDZIE

Najlepsza — z CZEKOLAD



pożywna i smaczna

ŻADAC WSZEDZIE

Mapa narodowościowa Polski.

Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została opracowana Mapa Narodowościowa Polski. Mapa w skali 1:1.000.000 uwzględnia stosunki narodowościowe w każdym powiecie Rzeczypospolitej. Do mapy dołączone są, w formie broszury, tablice statystyczne ilustrujące liczbowo, stosunki narodowościowe w całej Polsce, oraz w poszczególnych województwach i powiatach. Mapa

wykonana jest ręcznie, w nie wielkiej ilości egzemplarzy wyłącznie dla użytku urzędowego.

Cena mapy (wraz z tablicami statystycznymi, wynosi zł. 50. Za zamówienia pisemne lub telefoniczne należy kierować do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wydział Organizacyjny, telefon Nr. 86-44.

Wysyłka skutecznie się za zaliczeniem pocztowym.

Przestępstwa na terenie Wojew. Biał. w czerwcu b. r.

W czerwcu br. na terenie województwa białostockiego popełniono: dezeracji 24, zekłócenia spokoju publicznego 407, fałszerstw pieniężnych 2, zabójstw 6, dzieciobójstw 9, zbrodniczych podpałów 6, przestępstw na tle seksualnym 4, innych przestępstw na tle seksualnym 11, uszkodzeń cielesnych 198, spędzenia plodu 7, kradzieży kieszonkowych 13, kradzieży z po-

le i lasu 138, różnych kradzieży 487, kradzieży koni 5, oszustw 22, lichwy 70, przekroczenia przepisów sanitarno-administracyjnych 820, przekroczeń meldunkowych 86, przywłaszczenia 24, różnych 2758. Na ogólną liczbę 5 972 popełnionych przestępstw ujawniono sprawców w 5815 wypadkach.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru-handlowego działo A. zostały wlożone następujące firmy:

W dniu 28 maja 1925 r.

(Dokończenie)

Pod Nr 3067. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny — Chaim Szewc”. Przedmiot: sprzedaż galanterii. Siedziba: miasteczko Siemiatycze powiatu Białostockiego, ulica Ratuszowa Nr 9. Właściciel Chaim Szewc zamieszkały w miasteczku Siemiatyczach powiatu Białostockiego, przy ulicy Ratuszowej pod Nr 9.

Pod Nr 3068. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa — Szymel Siemieniak”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: osada Milejczyce

powiatu Białostockiego, Właściciel Szymel Siemieniak, zamieszkały w osadzie Milejczych powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3069. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż materiałów piśmiennych i tapet — Szejna Wolfson”. Przedmiot: sprzedaż materiałów piśmiennych i tapet. Siedziba: Białostok, ulica Ratuszowa Nr 5. Właściciel Szejna-Rechla Wolfson, zamieszkały w Białymstoku, Podziaska przy ulicy Ratuszowej pod Nr 4.

Pod Nr 3070. Firma przedsiębiorstwa: „Handel win i wódek — Aleksander Wyszyński”. Przedmiot: sprzedaż win i wódek. Siedziba: miasteczko Siemiatycze powiatu Białostockiego, plac Piłsudskiego Nr 11. Właściciel Aleksander Wyszyński, zamieszkały w miasteczku Siemiatyczach powiatu Białostockiego, przy placu Piłsudskiego pod Nr 11.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Okręgu Białostockiego i Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku za I półrocze 1925 r.

PRZYCHÓD:

Saldo z roku 1924	7.158	00		
Przychody Okręgu i Oddziału:				
1 Ofiary	857	08		
2 Składki członkowskie	1.919	00		
3 Znaczkę członkowskie	392	00		
4 Znaczkę P. C. K.	4.725	97		
5 R-k wozów sanitarnych	1.400			
6 „Tydzień P. C. K.”				
a) zwrot od Oddziału P.C.K. za materiał propagandowy	808,55			
b) dochód brutto z Tygodnia Czerwonego Krzyża z Oddziału w Białymstoku do 1 III-25 r.	4.127,45	4.558	08	
Różne wpływy:				
a) Czysty dochód z koncertu w „Palace”	1.500,10			
b) Wydawnictwa i druki	181,73			
c) Oddziały %/o z „Tygodnia P.C.K.”	987,71			
d) Inne wpływy	292,70	8.421	94	18 842 40
Przychody Szpitala P. B. K.				
8 Ambulatorjum	8.565	15		
9 Szpital	4.021	50		
10 Operacje	1.579	04		
11 Opatrunki	5.043	58	18.027	18
			40.585	19

Wydatki Okręgu i Oddziału:				
1 Zapomogi			122	50
2 Znaczkę członkowskie			101	—
3 „Tydzień P. C. K.”				
a) Zarządowi Głównemu za materiał prop.	534	70		
b) Wydatki Oddziału P.C.K. w Białymstoku związane z organizacją „Tygodnia C. K.”	416,75			
4 R-k Zarządu Głównego			751	45
5 R-k wozów sanitarnych			2.515	49
6 Koszty administracyjne			4.217	75
7 Pobory służbowe			1.161	73
8 Różne wydatki:			1.140	—
			409	25
Wydatki Szpitala P. B. K.				
9 Ambulatorjum			59	85
10 Aprobacje			4.787	25
11 Mater. opatrunk. i środki lecznicze			501	52
12 R-k operacji			559	40
13 Opal			974	58
14 Oświetlenie			371	58
15 Wydatki personalne			2.530	—
Koszty administr. gospodarstwa:				
a) Remont	5.359,50			
b) Inwestycje	3.651,50			
c) Inne wydatki	1.247,94			
			8.219	09
Saldo na II półrocze 1925 r.			12.522	94
			40.525	12

Prezes Komitetu i Zarządu Okręgowego:

W. Dobrzyński.

Buchalter:

B. Kozłowski.

PLUSKWI

NISZCZY I ZAOPBIEGA ROZMNAŻANIU „MOGIL”

680 ŻADAC WSZEDZIE.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność: choroby skórne, weneryczne i mocropielowe.

Leoz. i przedwleci. promien. Rentgena i lampy kwarcowej.

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 8-9, 7242 Białystok, ul. Lipowa 14

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Łililaskiego Nr 8.

Dr. Leon Kryński

Choroby weneryczne, skórne i mocropielowe

Przyjmuje od godz. 1-1 i od 5-8 Kobiety i dzieci od 4-5. Białystok, ul. Lipowa 33.

KINO

APOLLO Sienkiewicza 22

Londyn, Paryż, Bombaj i Damaszek

Oto rozmałość tła, na którym rozgrywa się akcja filmu genialnego reżysera Franka Loyda p. t.

GŁOS MINARETU

NORMA TALMADGE

Współczesny dramat wschodni w 8 lu aktach z najznakomitszą gwiazdą amerykańskich ekranów

NAD PROGRAM:

1) Nowoobudowany park „Rozkosz” w Zwierzyniecu.

2) Drużyna Hakoaha na porannym spacerze w parku im. Pomiatowskiego, na obiedzie w restauracji Mendelbauma.

3)

4) Mecze futbolowy Hakoaha Białystok (w k.s. i ż.k.s.) Publiczność na meczu

Każdy kupujący bilet (za wyjątkiem ulgowych) otrzymuje bezpłatnie 50 gr. tabl. pierwszorzędnej Czekolady „OLKA” zawierającej między innymi Rowery, Patefon, Serwisy

Kwista na rzecz T-wa „Oze”.

Dziś w środę odbędzie się na ulicach miasta sprzedaż kwiatka na rzecz T-wa „Oze”.

T-wo „Oze” utrzymuje kilkaset dzieci gruźlicznych w sanatorium w Iłgankach. Od rezultatu sprzedaży kwiatka, zależy dalszy rozwój tak ważnej dla społeczeństwa Instytucji, walczącej z największą chorobą społeczną, jaką jest gruźlica. Wierzymy, że społeczeństwo poprze sprzedaż kwiatka i umożliwi dalszy owocny rozwój instytucji.

Zapisy na członków T-wa „Oze” przyjmuje kancelaria T-wa ul. Sienkiewicza 37.

W dniach najbliższych uruchomione zostaną dorożki z licznikami

BACZNOŚĆ! W dniach najbliższych uruchomione zostaną dorożki z licznikami

Taxis — Kaszuba

Przebiegna jazda zł. 1 gr. 50.

Przyjmowane będą zamówienia na przejażdżki za miasto i dalsze podróże.

721

WEZWANIE.

Wzywam do rebinatu rodziców swoich i loka i Sarę Warjat zam. przy ul. Kupieckiej 10, którzy postąpili ze mną brutalnie zmuszając mnie do opuszczenia lokalu sklepu wraz z mieszkaniem. Na trzykrotne wezwanie z mej strony do rebinatu i do Związku Kupców przed sprawą i po sprawie — lcko i Sara, ani razu nie stawili się pozostając głuchymi na moje wezwanie. Zaznaczam, że wyrządzonej krzywdy nie daruję i będę poszukiwał do końca sprawiedliwości.

M. Warjat ul. Rynkowa 21.

Stenograficzny Instytut. Warszawa Motolowska 39. Wyusza zainicjowane osoby (pełne, chętnie) listownie, bezpłatnie stenografii, celem rozpowszechnienia tejże. 751

Okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania pianino, oglądać można ul. Kolejowa 16 (vis a vis dworca)

Kupię gospodarstwo, lub abejmę większą działkę, albo też jakiegoś interesu do którego potrzebowałbym spółnika obznajomionego z prowadzeniem interesu. Oferty składać do Redakcji „Dziennika Białostockiego” 752

Wydano legitymację macie kolejową Nr 35429 wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Antoni Rydzę waklego i bilet kolejowy Białystok — Łapy Nr. 844. Dokumenty niniejsze uwiadomienie się.

„MODERN” Obrazy demonstrowane się w ogrodzie

DO KAŻDEGO BILETU dodaje się 2 tabliczki czekolady cenna premje: 2 Rowery, serwisy i inne rzeczy

Dziś po raz ostatni

JEJ PIERWSZY POCAŁUNEK

Dramat erotyczny w 8 aktach

W roli głównej znakomita gwiazda amerykańska

MARY PHILBIN

Klasztor — Spelunki — Pałac oto droga dreczonej przez los kobiety

Nad program **HAKOAH** — reprezentacja st. m. WARSZAWY

Kasa: 6. Początek 6:45.

Polska Drukarnia w Białymstoku

ul. Warszawska 61

ma do nabycia gotowe książki konygnacji dla biur i urzędów oraz blankiety potrzebne dla fabryk do Urzędu Państwowego.

Reklama jest dźwignią przemysłu.